



Medexpress, 2020-02-07 08:53

Alergiczny nieżyt nosa: Dlaczego Polacy nie chcą się odczułać?



Fot. MedExpress TV

Większość osób mimo ewidentnych wskazań do odczulania - nie podejmuje leczenia, narażając się m.in. na rozwój astmy.

Alergiczny nieżyt nosa zwykle zaczyna się w dzieciństwie. Z różnych przyczyn całkowicie obojętne czynniki, np. pyłki traw, drzew czy alergeny roztoczy kurzu domowego, zaczynają wywoływać nieprawidłową reakcję układu odpornościowego. - Organizm nadmiernie, nadwrażliwie reaguje na alergen, czego skutkiem jest zapalenie błon śluzowych nosa, oskrzeli, czy spojówek - wyjaśnia prof. Marek Jutel, kierownik Katedry i Zakładu Immunologii Klinicznej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, prezydent Europejskiej Akademii Alergologii i Immunologii Klinicznej (EAACI). W efekcie szybko pojawiają się objawy podobne do infekcji - obrzęk błony śluzowej nosa, wodnisty katar, kichanie, łzawienie.

Wiele osób ma nadzieję, że z uczulenia na alergeny wziewne się wyrasta, jednak statystyki nie pozostawiają złudzeń. Raport ARIA (Alergic Rhinitis and Its Impact on Asthma) opublikowany w 2016 r. wykazał m.in., że większość dzieci z alergicznym nieżytem nosa, zwłaszcza tych uczulonych na pyłki roślin, po ośmiu latach od postawienia diagnozy nadal zmagają się z tym schorzeniem. Skala problemu jest

ogromna. Jak wynika z danych raportu „Epidemiologia Chorób Alergicznych w Polsce”, na ANN cierpi ok. 23 proc. dzieci w wieku 6-7 lat, 24 proc. młodzieży w wieku 13-14 lat i aż 21 proc. dorosłych.

- Alergiczny nieżyt nosa wymaga prawidłowego leczenia. Sam najczęściej nie tylko nie minie, ale z czasem może stać się przyczyną poważnych powikłań. Badania naukowe dowodzą, że brak właściwej interwencji nawet częściej niż u co trzeciego pacjenta z ANN prowadzi w ciągu kilku, kilkunastu lat do rozwoju astmy - podkreśla prof. Marek Jutel.

Przywrócić tolerancję

Jedyną metodą przyczynowego leczenia alergicznej astmy i nieżytu nosa jest immunoterapia alergenowa, nazywana potocznie odczulaniem. Jej celem jest nie tylko łagodzenie uciążliwych objawów uczulenia, ale przede wszystkim przywrócenie prawidłowych mechanizmów tolerancji alergenów. To długotrwały proces - by osiągnąć trwałe efekty, odczulanie stosuje się przez trzy do pięciu lat, a czasem dłużej.

- Leczenie preparatami przeciwhistaminowymi czy glikokortykosteroidami łagodzi objawy alergicznego nieżytu nosa jednak nie przywraca tolerancji na alergen. Immunoterapia jest jedynym przyczynowym leczeniem, dającym szansę na odwrócenie procesu chorobowego i zatrzymanie tzw. marszu alergicznego. Dzięki immunoterapii nie dochodzi do uczulenia na kolejne alergeny, a w przyszłości do rozwoju astmy - tłumaczy prof. Marek Kulus, kierownik Kliniki Pneumonologii i Alergologii Wieku Dziecięcego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, prezydent Polskiego Towarzystwa Alergologicznego (PTA).

Zdaniem specjalistów leczenie objawowe oraz immunoterapia nie są wobec siebie alternatywne, ale bardzo dobrze się uzupełniają. WHO zaleca, aby immunoterapię alergenową rozważyć u wszystkich pacjentów, z alergicznym nieżytem nosa lub astmą u których stwierdzono uczulenie na istotne alergeny wywołujące objawy tych schorzeń.

Niestety w Polsce pacjenci zbyt rzadko poddawani są immunoterapii alergenowej. Szacuje się, że w Polsce odczuła się 150-200 tys. osób, tymczasem wskazania do tej metody leczenia ma z pewnością najmniej kilkakrotnie więcej chorych - mówi prof. Jutel.

- *Według wytycznych EAACI i PTA immunoterapia jest wskazana u pacjentów, u których nie mamy dobrego efektu leczenia za pomocą farmaceutyków działających objawowo, czyli tradycyjnych tabletek, inhalatorów, kropli itd. Wówczas niewątpliwie należy dodatkowo zalecić immunoterapię, o ile nie ma przeciwwskazań do tego leczenia* - przekonuje prof. Marek Jutel. - U niektórych pacjentów objawy są na tyle łagodne, że farmakoterapia objawowa może być wystarczająca, ale szacując bardzo ostrożnie - powinno się odczułać co najmniej cztery razy więcej osób niż obecnie - dodaje.

Odczulanie

Chociaż nie na wszystko można się odczulić, to dysponujemy szczepionkami dla pacjentów uczulonych na pyłek traw, drzew i alergeny roztoczy kurzu domowego, a także sierści i naskórka psa i kota - czyli te, które są najczęstszą przyczyną alergicznego nieżytu nosa i astmy. Dostępne są dwie metody odczulania - iniekcyjna, w formie podawanych podskórnie zastrzyków, oraz w podawanych podjęzykowo kroplach lub szybko rozpuszczających się tabletkach. W przypadku terapii iniekcyjnej przyjmuje się wzrastające dawki alergenu co 7-14 dni, a potem dawkę podtrzymującą co 4-6 tygodni. W przypadku metody podjęzykowej pierwszą dawkę pacjent przyjmuje u lekarza, a kolejne już sam do codziennego stosowania w domu. W ramach refundacji Polscy pacjenci mają dostęp jedynie do klasycznej, czyli iniekcyjnej immunoterapii alergenowej - stosuje ją 84 proc. alergików, którzy się odczulają. Refundacją nie jest objęta żadna z immunoterapii podjęzykowej w leczeniu alergicznego nieżytu nosa lub astmy. Ze względu na wysokie koszty leczenia decyduje się na nią zaledwie 16 proc. pacjentów. W niektórych krajach Unii Europejskiej nawet 80% pacjentów stosuje metodę podjęzykową.

- Na tle innych krajów europejskich Polska wypada słabo, jeżeli chodzi o zastosowanie immunoterapii podjęzykowej, przede wszystkim ze względu na brak jej refundacji. Koszt immunoterapii podjęzykowej to w tej chwili to ok. 300 zł miesięcznie. Metoda podskórna jest znacznie tańsza dla pacjenta ponieważ jest refundowana - przyznaje prof. Jutel.

Zdaniem prezydenta Europejskiej Akademii Alergologii i Immunologii Klinicznej szczególnie ważna jest dostępność immunoterapii podjęzykowej dla osób uczulonych na roztocze kurzu domowego, ponieważ to one odgrywają najistotniejszą rolę w rozwoju astmy oskrzelowej. - Brak choćby częściowej refundacji metody podjęzykowej na roztocze to moim zdaniem błąd nie tylko z punktu widzenia dobra pacjenta, ale również farmakoekonomiki. Oszczędności związane z nier refundowaniem szczepionek są później wielokrotnie konsumowane przez koszty leczenia astmy oskrzelowej, której można by uniknąć dzięki odczulaniu - przekonuje prof. Jutel.

Materiał prasowy kampanii edukacyjnej „Zerwij z alergią - wybierz zdrowie”, objętej patronatem Polskiego Towarzystwa Alergologicznego oraz Polskiej Federacji Stowarzyszeń Chorych na Astmę, Alergię i POChP w partnerstwie ALK-Abello.

Więcej informacji na stronie fb: Zerwij z alergią - wybierz zdrowie